

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 27 października 2017r.**

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 7 lipca 2017 roku uznał obwinionego **M. K.** za winnego tego, że w dniu 24 listopada 2016r. około godziny 17.20 w G. na ul. (...) wbrew obowiązkowi nie okazał własnego dowodu osobistego, który posiadał przy sobie na wezwanie funkcjonariusza Policji, to jest wykroczenia z art. 65 § 2 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 złotych. Nadto zasądził od obwinionego stosowne koszty sądowe.

Apelację wywiódł obwiniony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez wadliwe albowiem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyznawanie lub ujmowanie waloru wiarygodności poszczególnym źródłom dowodowym w postaci nagrania wideo i zdjęć, co w konsekwencji naruszało zasadę swobodnej oceny dowodów oraz dowolną, naruszającą zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci dostarczonych przez obwinionego nagrań wideo i zdjęć;

2. naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez wadliwe albowiem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyznawanie wiarygodności zeznaniom i notatce służbowej sporządzonej przez B. D., w której fałszywie twierdzi, iż okazał obwinionemu legitymację, co jest nieprawdą, gdyż gdyby ją okazał następnego dnia z samego rana obwiniony złożyłby skargę Prokuraturze na jego zachowanie, lecz z braku danych na temat jego osoby nie miał możliwości jej zgłoszenia. Sąd uznał zeznania i notatkę służbową sporządzoną przez B. D. za w pełni wiarygodne tylko z tej przyczyny, że świadek jest funkcjonariuszem Policji, natomiast jego zeznania i notatka pozostają w sprzeczności z dostarczonym przez skarżącego materiałem dowodowym w postaci nagrania wideo;

3. naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez danie wiary zeznaniom świadków B. D., A. K., I. D. podczas gdy z zeznań świadków wynika jedynie fakt domniemania świadków, które jest nieoparte żadnymi dowodami i jako takie nie mogą stanowić dowodu sprawstwa obwinionego w przedmiotowej sprawie. Sąd uznał ich zeznania za w pełni wiarygodne tylko z tej przyczyny, że świadkowie są funkcjonariuszami Policji, natomiast zeznania te pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego oraz materiałem dowodowym w postaci nagrania wideo;

4. naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez danie wiary zeznaniom świadka B. D. w zakresie określenia sprawstwa obwinionego, podczas gdy zeznania świadka stanowią jedynie jego osobistą subiektywną opinię, nie są poparte żadnymi dowodami i jako takie nie mogą stanowić dowodu na określenie sprawstwa obwinionego, w szczególności, iż świadek twierdzi, że okazał obwinionemu legitymację, co nie jest prawdą, o czym świadczy fakt kilkukrotnego proszenia przez obwinionego B. D. o okazanie legitymacji oraz proszenie świadka I. D. o podanie danych osobowych funkcjonariuszy B. D. i A. K., lecz świadek I. D., któremu okazał obwiniony komplet dokumentów, też nie udzielił mu takiej informacji, ponieważ nie miał żadnej wiedzy o nich, gdyż nie znał ich osobiście, a jedynie z widzenia i nie miał pojęcia jaki mają stopień oraz jak się nazywają. O nieokazaniu legitymacji przez funkcjonariuszy B. D. i A. K. świadczy również fakt, iż skarżący nie złożył skargi do Prokuratury na ich zachowanie, ponieważ nie wiedział jak się nazywają, gdyż dane osobowe B. D. i A. K. poznał dopiero podczas przeglądania akt sprawy w maju, natomiast czas na złożenie skargi do Prokuratury Rejonowej wynosi 7 dni. Sąd uznał zeznania B. D. za w pełni wiarygodne tylko z tej przyczyny, iż świadek jest funkcjonariuszem Policji, natomiast zeznania te pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego oraz zeznaniami świadka I. D. oraz nagraniem wideo dostarczonym przez obwinionego;

5. naruszenie art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności w sposób, że przypisano obwinionemu sprawstwo, podczas gdy żaden z dostarczonych dowodów nie wskazał na popełnienie wykroczenia przez obwinionego;

6. naruszenie art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności w sposób, że oprócz domniemania świadków nie przedstawiono obwinionemu żadnego fizycznego dowodu popełnienia wykroczenia. Również w polskim systemie prawnym, zgodnie z Konstytucją, przepisami szczególnymi (ustawy, rozporządzenia), konwencjami międzynarodowymi do których przystąpiła Polska, istnieje zasada domniemania niewinności i nie może być tak, że w praworządnym kraju policjant bez okazania legitymacji służbowej w taki sposób, aby zainteresowany miał możliwość odczytać i zanotować numer i organ, który wydał legitymację, oraz nazwisko policjanta, żąda od obywatela okazania dowodu osobistego, a następnie sugeruje mu bezpodstawne wykroczenie z art. 65 § 2 kw.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja obwinionego zasadniczo nie zasługuje na uwzględnienie, tym niemniej kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku poprzez odstąpienie wobec obwinionego od wymierzenia kary.

Sformułowane przez skarżącego zarzuty o charakterze mieszanym obejmują błąd w ustaleniach faktycznych co do swojego sprawstwa, który nastąpił w wyniku obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk. W istocie stanowią one polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Obwiniony zatem w apelacji kwestionuje przede wszystkim dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów, chcąc wykazać przede wszystkim bezzasadność oraz nieprawidłowość przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Policji interwencji.

Po pierwsze podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 V 2005r., sygn. WA 12/05, OSNwSK 2005/1/949, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5 IV 2007r., sygn. II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Z kolei przekonanie Sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania Sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 XII 2006r., sygn. III KK 415/06, OSNwSK 2006/1/2452).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia.

Trzeba zatem podkreślić, że Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dalej dokonując wszechstronnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania ani

doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając następnie w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. W szczególności w sposób zasadny uznał, iż funkcjonariusz Policji żądając okazania przez obwinionego dowodu osobistego działał zgodnie z prawem i w jego granicach, posiadając podstawę prawną do wylegitymowania nieznanego mu mężczyzny, siedzącego za kierownicą pojazdu, obwiniony zaś nie mógł odmówić podania danych osobowych (przedstawienia dokumentu potwierdzającego tożsamość) bez konsekwencji prawnych. W realiach niniejszej sprawy decydujące dla uznania zasadności podjętej interwencji są okoliczności zdarzenia. Pora dnia, panująca ciemność, słabo oświetlone i mało uczęszczane miejsce, jakim był parking przy dawnej fabryce drutu (doskonale zresztą okazany w załączonej dokumentacji zdjęciowej), nadto zaś samo miejsce znane policjantom jako niebezpieczne z innych, wcześniejszych interwencji oraz zachowanie osoby siedzącej za kierownicą samochodu marki A. (tj. jego pochylenie się na widok przejeżdżającego innego pojazdu) – to okoliczności stanowiące podstawę do podjęcia czynności sprawdzających daną osobę i pojazd. W takich warunkach nie sposób przyznać rację skarżącemu, który co prawda słusznie podnosił fakt niepopelnienia przez siebie uprzednio czynu zabronionego, stanowiącego podstawę kontroli, tym niemniej na wezwanie funkcjonariusza Policji miał obowiązek podania wskazanych danych co do tożsamości własnej i pojazdu, a także okazania dowodu osobistego, jeśli takowy posiadał. Trzeba bowiem podkreślić, iż zgodnie z art. 14 ust. pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 IV 1990r. o Policji (Dz. nr 30, poz. 179 z późn. zm.), Policja w granicach swych zadań wykonuje czynności: operacyjno - rozpoznawcze, dochodzeniowo - śledcze i administracyjno – porządkowe, m. in. w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw oraz wykroczeń, a także poszukiwania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, zwanych dalej „osobami poszukiwanymi”, zaś zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 1 i 2 tej ustawy policjanci wykonując powyższe mają prawo m. in. do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości oraz zatrzymywania osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw. Policjanci posiadają zatem uprawnienia legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości, zaś cel i jednocześnie granice prawidłowości merytorycznej czynności legitymowania wyznacza sam art. 15 ust. 1 pkt 1 przywołanej ustawy, wskazując, iż chodzi o ustalenie tożsamości konkretnych osób. W tym zakresie uprawnieni funkcjonariusze Policji mają możliwość ograniczenia swobody funkcjonowania osoby legitymowanej w zakresie i czasie niezbędnym do skutecznego ustalenia jej tożsamości. Ma rację skarżący podnosząc, iż policjant B. D., przystępując do czynności służbowych związanych z legitymowaniem, był zobowiązany podać swój stopień, imię i nazwisko w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia czynności służbowej, a nadto – w związku z nieumundurowaniem – okazać legitymację służbową, na żądanie osoby, wobec której podjęto wykonywanie tych uprawnień, w sposób umożliwiający odnotowanie danych w niej zawartych. Zebrane dowody w sprawie, w postaci zeznań obu nieumundurowanych funkcjonariuszy podejmujących interwencję w osobach B. D. i A. K. wskazują niezbicie, iż w momencie rozpoczęcia tejże pierwszy z nich, po podejściu do pojazdu w sposób wyraźny przedstawił się, wskazując jednostkę, okazał odznakę wraz ze swoją legitymacją służbową oraz poinformował mężczyznę siedzącego za kierownicą pojazdu o przyczynie wylegitymowania, chcąc ustalić jego tożsamość oraz pochodzenie (dane) samochodu. Powyższa relacja obu policjantów jest spójna, rzeczowa i konsekwentna, zeznania ich więc w sposób uprawniony stały się podstawą czynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych. Zasady doświadczenia życiowego i logiki podpowiadają, że okoliczności podnoszone przez skarżącego, a dotyczące miejsca dokonywanej względem niego kontroli, tj. miejsca mało uczęszczanego, z dala od ruchu ulicznego, nadto słabo oświetlonego, przy panującym zmroku, w połączeniu z przeprowadzaną interwencją przez nieumundurowanych funkcjonariuszy, poruszających się nieoznakowanym radiowozem, tym bardziej wymuszały na policjantach określone powyżej i wymagane prawem od nich zachowanie przy przystępowaniu do czynności służbowych związanych z legitymowaniem osoby, co podkreślał zresztą B. D.. Obaj funkcjonariusze zgodnie zeznawali odnośnie przebiegu rozmowy z obwinionym, który nie tyle kwestionował to, że ma do czynienia z funkcjonariuszami Policji, ile samą zasadność podjętej względem niego interwencji.

Trzeba w tym miejscu nadto wskazać, iż dołączone do akt nagrania na płytach CD fonii i częściowo wizji potwierdzają przebieg zdarzenia od pewnego momentu, tj. nie rejestrują początku podjętej interwencji, kiedy to policjanci podeszli do zaparkowanego pojazdu, rozpoczynając przez jego szybę rozmowę z osobą siedzącą na miejscu kierowcy. Odtworzone zapisy, w których parokrotnie obwiniony podkreśla fakt niepopelnienia przez siebie żadnego wykroczenia, potwierdzają, iż kwestionował on od początku nie tyle fakt, że ma do czynienia z funkcjonariuszami Policji, co zasadność i słuszność podjętej kontroli, bezpodstawność żądania wylegitymowania go.

Słyszany w tle wypowiedzi obwinionego głos funkcjonariusza (w domyśle B. D.), spokojnie wszak informuje rozmówcę, iż podejmując interwencję przedstawił się mu już, okazał legitymację i przedstawił wszystkie niezbędne dane, zamierzając wylegitymować kierowcę. Nie jest przekonujący w takich realiach wywód skarżącego co do przyczyny braku złożenia skargi na funkcjonariuszy, B. D. bowiem po podejściu do pojazdu uczynił zadość swoim obowiązkom, obwiniony zaś, w dalszym ciągu kwestionując prawidłowość i zasadność podejmowanej w stosunku do niego kontroli, w sposób uporczywy odmawiał wylegitymowania się, żądając wezwania oznakowanego i umundurowanego patrolu Policji.

Reasumując Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ingerowania w trafne rozstrzygnięcie Sądu I instancji ani w zakresie ustaleń faktycznych, ani oceny prawnej zachowania obwinionego. W szczególności Sąd I instancji nie obraził wskazanych przez obwinionego przepisów prawa procesowego, dokonując rzetelnej oceny zgromadzonych dowodów w sprawie, pozostającej pod ochroną przepisu art. 7 kpk. Nie powziął też takich wątpliwości, które nakazywałyby sięgnięcie do reguły z art. 5 § 2 kpk. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zatem apelacji obwinionego M. K. tak co do jego sprawstwa, jak i winy. Sąd odwoławczy zmienił natomiast zaskarżony wyrok odstępując na mocy art. 39 § 1 kw wobec obwinionego od wymierzenia kary. Przywołany przepis w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie przewiduje taką możliwość - biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy. Uwzględniając okoliczności zdarzenia, miejsce podjętej interwencji, dość niski stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego wykroczenia, stan psychiczny samego obwinionego, tj. jego wyraźne zdenerwowanie zaistniałą sytuacją, ostatecznie przekazanie funkcjonariuszom wszystkich żądanych dokumentów – dowodu osobistego i dokumentów pojazdu, z drugiej zaś strony właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego uprzednią niekaralność, ustabilizowany tryb życia, w ocenie Sądu Okręgowego wystarczające w przedmiotowej sprawie będzie poprzestanie na stwierdzeniu sprawstwa obwinionego z jednoczesnym odstąpieniem na podstawie art. 39 § 1 kw od wymierzenia mu kary.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy powołanych przepisów.